

PRZELEWAJĄCY SIĘ KIELICH

Przebłykiem błogosławieństwa płynącego z oddawania czci Bogu jest wesele w Kanie Galilejskiej (J 2:1-11). Znamienne jest to, że Jezus po raz pierwszy objawił swoją chwałę właśnie na weselu i dzisiaj też pragnie manifestować swoją chwałę na każdym weselu i w każdym małżeństwie. Małżeństwo, miłość i współzycie seksualne, są jednymi z najcenniejszych darów danych ludziom, które mogą być środkami, za pomocą których Bóg objawia swoją chwałę nie tylko nam, ale także innym osobom poprzez nas – jeśli tylko Mu na to pozwalamy.

Brak wina pokazuje, że w każdym małżeństwie pojawiają się potrzeby i problemy, które mogą nieustannie doprowadzać zarówno męża, jak i żonę do frustracji i rozpacz. Ale jeśli Jezus zajmuje pierwsze miejsce w małżeństwie, wtedy bardzo szybko rozwiąże każdy problem i zaspokoi każdą potrzebę tak, jak to zrobił w Kanie Galilejskiej.

Nie wystarczy zaprosić Chrystusa jako gościa do swojego domu. On musi być Panem naszego domu. Jeśli głową domu jest mąż lub żona, wtedy wieszanie na ścianie tabliczki z napisem „CHRYSTUS JEST GŁOWĄ TEGO DOMU”, jest zwykłą drwiną. Ale wszędzie tam, gdzie Chrystus jest rzeczywistą Głową i rzeczywistym Panem danego domu, tam objawia On swoją chwałę tak samo, jak dwa tysiące lat temu w Kanie Galilejskiej (werset 11).

„*Czyńcie cokolwiek wam powie*”, tak brzmiała rada Marii dla tamtejszych sług (werset 5). Oni potraktowali te słowa poważnie i słuchali Jezusa, dlatego ich problem został rozwiązany natychmiast. Gdyby pary małżeńskie (a także młodzi ludzie rozważający małżeństwo) słuchali rady i okazywali równie bezwarunkowe i natychmiastowe posłuszeństwo wobec przykazań Pana, to ich problemy bardzo szybko zostałyby rozwiązane.

Na tym weselu woda została zamieniona w wino. To, co było zwyczajne, bezbarwne i bez smaku, w jednej chwili zmieniło się w coś bardzo słodkiego, musującego i kosztownego. To pokazuje, jak zwykle sprawy małżeńskie, w tym monotonia dnia codziennego, mogą zacząć lśnić blaskiem, gdy dajemy Panu możliwość sprawowania pełnej kontroli nad naszym domem. Wtedy to, co jest bez smaku stanie się dla ciebie słodkie, a w tym, czym wcześniej pogardzałeś, bo uchodzi za pospolite, zaczniesz dostrzegać bezcenną wartość.

Dzięki temu cudowi, Bóg zaspokoił już potrzeby wielu ludzi. Chrześcijańskie małżeństwo nigdy nie spełni swojego celu, jeśli będzie zapewniać szczęście jedynie dwojgu ludzi. Bożym zamiarem jest, aby kielich każdego małżeństwa nieustannie „*się przelewał*” (Ps 23:5). Kielich każdego małżeństwa powinien być błogosławieństwem dla innych ludzi – a tak na prawdę dla każdego, kogo spotkają na swojej drodze. Bóg powiedział kiedyś do swego wiernego sługi: „*Będę ci błogosławił ... i staniesz się błogosławieństwem dla innych - rozdając swoje dobro innym ... i wtedy w tobie będą błogosławione wszystkie rodziny i wszystkie narody*” (Rdz 12:2-3).

Zgodnie z Listem do Galacjan 3:14, to błogosławieństwo dotyka także nas. Jakiż większy cel można mieć w małżeństwie, niż właśnie ten? Ale stopień w jakim stajemy się błogosławieństwem dla innych, zależy od stopnia posłuszeństwa wobec Boga w naszym codziennym życiu. Bóg powiedział do Abrahama „*W twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi, dlatego że posłuchałeś mojego głosu*” (Rdz 22:18).

Cud w Kanie Galilejskiej jest także przesłaniem nadziei dla tych, którzy popełnili błąd i zawiedli w małżeństwie, w miłości i w seksie. Gdy w Kanie Galilejskiej zabrakło wina, to zwrócili się do Pana i On ich nie zawiodł. I Ciebie też nie zawiedzie, jeśli zwrócisz się do Niego w potrzebie, bez względu na to, jak wielka była Twoja porażka. Bóg wymaga tylko tego, abyś powiedział Mu o swoim niepowodzeniu tak samo szczerze, jak ci w Kanie Galilejskiej. Jeśli pozwoliłeś, aby przez twoją głupotę sprawy z twoją dziewczyną lub chłopakiem zaszły za daleko. Jeśli pomyliłeś się w miłości – być może przez własną ignorancję. Jeśli w wyniku tego doświadczasz teraz kłopotów i frustracji. Jeśli inni Cię źle rozumieją i robią Ci wyrzuty, a może nawet oczerniają? To natychmiast i niewłocznie zwróć się do Pana, bo On jest przyjacielem grzeszników. On czeka nie tylko na to, aby przebaczyć Twoje grzechy, ale także na to, by uprzątnąć bałagan, który szatan zrobił w Twoim życiu. Jezus przyszedł na świat, aby wypełnić te dwa cele (1Jana 3:5-8). Nie poddawaj się zniechęceniu, bo i dla ciebie jest nadzieja. Pan z nawiązką nadrobił braki na weselu w Kanie Galilejskiej i może z nawiązką uzupełnić każdy brak w Twoim życiu. Pan objawił swoją chwałę w Kanie i może to samo zrobić w Twoim życiu.

Jeśli jesteś rozczarowany, to niech da ci otuchę fakt, że prawdziwe duchowe błogosławieństwo w życiu chrześcijan pochodzi z wyrzekania się pewnych rzeczy, a nie z ich posiadania (Dz 20:35). Bóg może sprawić, że wszystkie te rzeczy będą działały dla twojego dobra i może ci pomóc żyć pełnią dla Jego chwały, pomimo niespełnionych pragnień.

Zac Poonen

Cups Running Over / 30.07.2023